Cena egz. 10 gr.

KU[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 5 marca 1937 r. | Nr. 64

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Sejm zajął się sprawą skrócenia czasu pracy
i umowami zbiorowymi

WARSZAWA, 4.3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym poza pierwszym czytaniem szeregu projektów ustaw m. in. projektu ustawy o ustroju adwokatury i kilku poprawek Senatu do kilku projektów ustaw, znalazły się dwa projekty, które wywołały obszerną dyskusję, a mianowicie projekt ustawy o umowach pracy i projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie.

Projekt ustawy o umowach pracy referował poseł Gardecki. Mówca stwierdził przede wszystkim, że omawiana ustawa pozwoli regulować w sposób normalny i zapobiegający wstrząsom stosunki między pracownikami a kapitałem. Pierwszy artykuł ustala z kim należy zawierać umowy i kto ma je zawierać. Umowy obejmują nie tylko zrzeszonych, ale i niezrzeszonych pracowników i robotników. W razie połączenia kilku zakładów pracy obowiązuje umowa najkorzystniejsza dla pracowników, z pośród tych umów, które były zawarte. Umowa zbiorowa może być rewidowana przez polubowną komisję, jeśli stwierdzono ciężką sytuację dla świata pracy. Rząd przeciwstawił się wnioskowi mniejszości, zgłoszonemu na komisji, a usiłującemu rozszerzyć ustawę na pracowników i robotników zatrudnionych w instytucjach państwowych i ograniczył ją do zakresu przemysłu prywatnego. Do tekstu przyjętego przez komisję, rząd wniósł poprawkę zmierzającą do wyłączenia spod działania ustawy pracowników kontraktowych zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach związków samorządowych.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Zaklika, zgłaszając poprawkę do artykułu 1 projektu, która upoważnia ministra opieki społecznej w porozumieniu z ministrem prpzemysłu i handlu do rozciągnięcia ustawy niniejszej na umowę o pracę lub dział pracy w przemyśle nakładczym - chałupniczym, przy czym minister może określić rodzaj przemysłu oraz obszar objęty zarządzeniem.

Poseł Wymysłowski uważa, że ustawa ta nic robotnikom nie daje i stawia wniosek, aby odesłać ją z powrotem do komisji, dla ponownego opracowania i doprowadzenia w ten sposób do tego, aby dawała istotne korzyści dla świata pracy. W głosowaniu Izba wniosek posła Wymysłowskiego odrzuciła.

Po wyjaśnieniach min. Kościałkowskiego przystąpiono do głosowania.

Izba przyjęła poprawkę posła Zakliki do art. 1 odnośnie rozciągnięcia postanowień ustawy na chałupnictwo;

Poprawkę rządu do art. 1 i art. 21 uzależniającą nadanie mocy obowiązującej umowom zbiorowym dla przemysłu węglowego, naftowego, włókienniczego, hutniczego i górnictwa rud od porozumienia ministra opieki społecznej z ministrem przemysłu i handlu. Poza tym przyjęto jeszcze szereg poprawek i cały projekt ustawy.

Sprawa skrócenia czasu pracy

Z kolei poseł Gdula referował rządowy projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Zagadnienie to w Polsce zostało podniesione przez związki zawodowe, które w wyniku swych starań uzyskały zapewnienie rządu, iż sprawa ta znajdzie odpowiednie rozwiązanie. Wynikiem tego zapewnienia jest omawiana ustawa.

Następnie mówca przechodzi do omówienia obecnego stanu polskiego górnictwa węglowego i poddaje analizie poszczególne elementy jego aktualnej sytuacji. Mimo spadku produkcji i zmniejszenia zatrudnienia w latach kryzysu, **wydajność pracy dzięki wielkiej pracowitości górnika polskiego wzrosła od 25 do 34 procent w stosunku do roku 1931 i przekracza znacznie rezultaty osiągnięte w górnictwie innych krajów. Zarobki robotników obniżone zostały w tym okresie znacznie, bo o 33.6 proc. Jednocześnie zaś koszty robocizny na tonę spadły o 42 proc.** Spadły również ceny, jednak rozpiętość między cenami hurtowymi a detalicznymi jest zbyt wielka. Eksport maleje, tak ilościowo, jak i jakościowo wskutek reglamentacji obrotów.

Do projektu rządowego kom. wniosła poprawkę do art. 1. ustalającą górną granicę czasu pracy na 40 godzin w tygodniu, oraz do art. 2. skreślającą słowa „nie dłużej jednak niż na jeden rok" i usiłującą wten sposób ograniczyć ważność ewentualnego skrócenia czasu pracy tylko do jednego roku. Poza tym komisja zaakceptowała uzgodniony z rządem wniosek posła Kopcia, uzależniający wejście tej ustawy w życie na terenie woj. śląskiego od wyrażenia zgody przez Sejm śląski.

Poseł Przykling, jako przedstawiciel górniczych związków zawodowych, broni złożonych przez siebie dwu poprawek W jednej poprawce mówca domaga się sześcio-godzinnego dnia pracy, w drugiej utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie, mimo skrócenia czasu pracy.

Wynik głosowania nad tymi poprawkami będzie miał decydujące znaczenie nie tylko gospodarcze ale i społeczne, dla rozwoju wypadków w przemyśle. Uregulowanie i skrócenie czasu pracy przy utrzymaniu zarobków na dotychczasowym poziomie zwiększy koszty robocizny o dwadzieścia kilka proc., ale trzeba rozpatrzeć to zagadnienie w perspektywie kilku lat.

Sekcja zwłok Parylewiczowej
wykazała zmiany chemiczne w jelitach

KRAKÓW, 4.3. (Tel. wł.) Wiadomość o zgonie śp. Wandy Parylewiczowej wywołała w Krakowie duże wrażenie. Do tej pory nie ustalono daty pogrzebu. Przypuszczać należy, że decyzja nastąpi po sekcji zwłok. Wyniki oczekiwane są z wielkim zaciekawieniem zarówno przez sfery lekarskie, jak przez szerokie rzesze publiczności, wśród której kursują różne fantastyczne plotki.

Sprawa Parylewiczowej mimo śmierci głównej oskarżonej nie może być całkowicie umorzona. Prawnicy przewidują, że *prokurator* **będzie musiał jeszcze raz** *opra***cować akt oskarżenia, wyłączając z niego zarzuty odnoszące się wyłącznie** *do* **Parylewiczowej.** Wspólnicy natomiast i wspólniczki Parylewiczowej niewątpliwie zasiądą na ławie oskarżonych. Śledztwo nie powinno się przeciągnąć, gdyż było już prawie na ukończeniu, jak wynikało z *oświadczenia* **wiceministra** *sprawie***dliwości** *p.* **Sieczkowskego, złożonego w Sejmie.** Wiceminister Sieczkowski oświadczył, że proces odbędzie się w kwietniu.

KRAKÓW, 4.3. (tel. wł.) Dziś w godzinach po południowych dokonano sekcji zwłok Parylewiczowej. Decyzja w sprawie przeprowadzenia sekcji zapadła w środę, w dwie godziny po zgonie Parylewiczowej. Posterunkowy policji, pełniący służbę przed drzwiami pokoju w którym leżały zwłoki, odszedł dopiero w chwili, gdy zwłoki przejął biegły sądowy prof. Olbrycht.

Dotychczas oficjalnego komunikatu o sekcji zwłok nie ma. W każdym razie wiadomo, iż przyniosła ona zdumiewające wyniki, bowiem żadnego nowotworu nie wykryto, natomiast dostrzeżono zmiany chemiczne w jelitach.

Dopiero bliższa analiza wnętrzności Parylewiczowej pozwoli na ustalenie, czemu przypisać te zmiany.

Jak wiadomo, twierdzono, że Parylewiczowa była chora prawdopodobnie na raka. Gdzie odbędzie się pogrzeb Parylewiczowej — na razie nie wiadomo.

Krwawe walki pod Madrytem
1200 osób zginęło z pośród ludności cywilnej

PARYŻ, 4.3. — Havas donosi z Madrytu, na podstawie wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, że wojska rządowe miały zająć dzielnicę Capuchinos w Toledo, zaś powstańcy mieli się ufortyfikować w pobliżu Alcazaru. Dowódca obrony Madrytu, gen. Miaja odmówił dzienikarzom potwierdzenia tej wiadomości.

Wczoraj wieczorem powstańcy podjęli natarcie celem odzyskania terenu utraconego podczas ostatnich walk w pobliżu szosy wiodącej do la Coruna oraz dzielnicy Pardo. Walka rozszerzyła się na odcinek dzielnicy Usera, dzielnicę uniwersytecką i oba skrzydła frontu madryckiego.

Komunikat naczelnego dowództwa wojsk rządowych donosi, że w ciągu środy wojska powstańcze podjęły nowe krwawe wysiłki, celem odcięcia Madrytu od łączności z Walencją. Po 4-godzinnym bombardowaniu pozycji rządowych przez artylerię różnych kalibrów, powstańcy nie szczędząc materiału ludzkiego, podjęli desperacki atak, aby za wszelką cenę przeciąć szosę. Wielokrotne szturmy odziałów cudzoziemskich na potkały na zdecydowany opór milicji rządowej, zadającej atakującym ciężkie straty. Pod wieczór całe przedpole pozycyj rządowych było zasłane zabitymi i rannymi.

Donoszą z Burgos, iż czerwoni w wiosce Resconorio zabrali wszystko bydło należące do wieśniaków w ilości 185 sztuk i rozstrzelali kilkanaście osób, m. in. 58-letnią wieśniaczkę za to, że córka jej jest służącą w Burgos.

Dziennik „La Voz Espana" donosi z Malagi, że przez cały czas trwania czerwonego teroru w Maladze, dzięki poświęceniu jednego z żołnierzy i pewnego księdza, odprawiane były nabożeństwa. Żołnierz ten zdołał ukryć księdza w dzielnicy robotniczej i w urządzonej tam kaplicy ksiądz odprawiał nabożeństwa i chodził w przebraniu do umierających.

BURGOS, 4.3. — Według informacyj korespondenta Havasa, wojska rządowe w obecnej chwili przynajmniej porzuciły zamiar opanowania Oviedo. — Gwałtowne ataki, w których brały udział poważniejsze siły, zostały zaniechane. Odbywają się jedynie drobne utarczki.

W ciągu ostatnich dni zginęło przeszło 1200 osób z pośród ludności cywilnej. Połowę tej liczby stanowią kobiety i dzieci.

Protest „Falangi Hiszpańskiej"
przeciwko projektowi wysłania dzieci hiszpańskich do Sowietów

SALAMANKA, 4.3. Prezes zarządu „Falangi Hiszpańskiej" Manuel Hedilla wysłał do Genewy, na ręce sekretarza Ligi Narodów, Avenola, protest przeciwko projektowanemu wysłaniu przez rząd w Walencji do Sowietów dwudziestu kilku tysięcy dzieci hiszpańskich.

Protest swój opiera na tym, że ani rasowo, ani kulturalnie Hiszpanie nie są podobni do oRsjan, poza tym klimat jest tak różny a także warunki odżywiania, że dzieci te ucierpią fizycznie i prawdopodobnie mało które z nich wyżyje. Zaznacza, że jeśli chodzić będzie o wysłanie tychże dzieci do któregoś z krajów o podobnym lub zbliżonym klimacie do hiszpańskiego o kulturze romańskiej lub podobnej, do Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Włoch, żadnych objekcji robić nie będzie.

„Projekt wysłania dzieci hiszpańskich do Sowietów — kończy p. Hedilla — należy uważać za zbrodnię, do której świat cywilizowany nie powinien dopuścić".

Pogrzeb ofiar
POŻARU W PIONKACH

KIELCE 4. 3. — (Tel. wł.) W Kielcach odbył się dziś manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy pożaru w fabryce prochu w Pionkach. W pogrzebie wzięło udział 8 tys. osób.

Nida wylewa!

KIELCE 4. 3. — (Tel. wł.) Poziom wody na Nidzie w pow. pińczowskim wzrósł nagle. Z polecenia władz ewakuowano mieszkańców wsi Chrobeż.

Krwawy napad bandycki w stolicy

Dwie osoby zabite — jedna dogorywa w szpitalu

WARSZAWA, 4.3. (tel. wł.) Do sklepu Józefa Choińskiego przy ul. Przyokopowej około godz. 1 w nocy, zapukali jacyś ludzie. Przybysze poprosili Choińskiego o wydanie im kolacji z wódką.

Po suto zakrapianej kolacji, mężczyźni rzucili się nagle na właściciela sklepu, chcąc zakneblować mu usta i dokonać rabunku. Gdy Choiński dobył rewolweru, bandyci odebrali mu broń i przystąpili do krępowania rąk i nóg kupca. Na podniesiony przez kupca alarm, do sklepu wbiegła żona. Wówczas bandyci strzeli 4-krotnie do Choińskiego i do jego żony, którą położyli trupem na miejscu.

Jeden z napastników, widząc, że strzały obudziły służącą, 25-letnią Stanisławę Bulakównę, **podbiegł do niej i ostrym nożem przeciął jej krtań, powodując natychmiastową śmierć.**

Choiński zaraz po strzałach upadł i chcąc uniknąć dalszych ciosów udał zabitego. Zbrodniarze poczęli go wówczas oblewać zimną wodą, aby się upewnić o jego śmierci.

W tym momencie do drzwi zaczął gwałtownie dobijać się mleczarz, który codziennie dostarczał mleko. Spłoszeni bandyci momentalnie wybiegli do sieni i zaczęli gwałtownie dobijać się do drzwi dozorczyni, 53-letniej Magdaleny Matusiakówny. Gdy dozorczyni wyszła bandyci z okrzykiem: „otwieraj babo", porwali ją w stronę bramy.

Matusiakowa myśląc, że ma do czynienia z pijakami, których Choiński nie chce wypuścić przez główne wyjście ze sklepu, ociągała się z otwieraniem. Wówczas bandyci uderzyli ją i usiłowali wyrwać z rąk klucze. Zaatakowana kobieta poczęła wzywać krzykiem ratunku.

Bandyci rzucili się do ucieczki wgłąb podwórza i wskoczywszy na betonowy śmietnik, przeszli na dach ogólnej ubikacji, skąd zeskoczyli na podwórze sąsiedniej posesji. Z podwórza przedostali się na teren budowy 3-piętrowego domu gdzie po wyłamaniu w parkanie desek uciekli w kierunku ul. Karolkowej.

Zaalarmowana wszczęła pościg za bestjalskimi mordercami.

Ciężko rannego Choińskiego przewieziono do szpitala.



MIN. SATO
dotychczasowy ambasador Japonii w Paryżu objął kierownictwo min. spraw zagr.

Komuniści chcą zniszczyć

amerykańską flotę handlową

WASZYNGTON 4.3 Joseph Weaver, dyrektor biura inspekcji marynarki i nawigacji złożył wobec komisji kongresu sensacyjne **oświadczenie** na temat działalności komunistów, która, jak zaznaczył, grozi zniszczeniem amerykańskiej marynarki handlowej.

Weaver, podobnie jak i przedstawiciel właścicieli statków w portach oceanu Spokojnego, podkreślił. że za niedawnym strajkiem marynarzy stali komuniści.

Partia komunistyczna jest także przeciwna wprowadzeniu książek marynarskich i na znak protestu przeciw temu planuje urządzenie strajku okupacyjnego, który ma rozpocząć się 1 maja.

Tajemnica naszyjnika hr. Zamoyskiej

Sensacja sfer towarzyskich Poznania

POPZNAŃ, 4.3. Poznań poruszony jest niezwykłą aferą kradzieży cennego naszyjnika pereł, który należ... do zmarłej przed kilku dniami śp Marii hr. Zamoyskiej.

Naszyjnik hr. Zamoyskiej zaginął w nieznanych okolicznościach w Zakopanem, gdzie staruszka spędzała ostatnie lata życia. Zakupiony przez matkę zmarłej w r. 1879 w Paryżu za 30.000 franków, składał się z 30 sznurów pereł. Ostatnio hrabina zastawiła naszyjnik w lombardzie miejskim w Poznaniu, przeznaczając wpływ z zastawu na cele opieki nad dziećmi reemigrantów polskich z Francji. Naszyjnik wykupiony przez zarząd fundacji kórnickiej za cenę 3000 zł. i przekazany hr. Zamoyskiej do Zakopanego zaginął w tajemniczych okolicznościach.

W ostatnich czasach podobny naszyjnik odnaleziono u pewnej starszej pani w Poznaniu, podającej się za wdowę po zamordowanym przez bolszewików generale rosyjskim Bergu, jednym z zaufanych cesarza Mikołaja II.

Jeden z notariuszy, oglądając naszyjnik, przypomniał sobie, że widział podobny u gen. Zamoyskiej. Wprawdzie naszyjnik p. Bergowej posiada tylko dwadzieścia sznurów pereł i jeden wisiorek, jednak po bliższych oględzinach okazało się, że zamek naszyjnika ma 30 otworów, a więc przeznaczony jest na 30 sznurów pereł.

Policja poznańska zajęła się osobą p. Bergowej, która twierdzi uparcie, iż naszyjnik jest pamiątką rodzinną.

Sprawa naszyjnika budzi zrozumiałe zainteresowanie zarówno ze względu na tło, jak i osoby zamieszane w sprawę.

Jedni na prawo

DRUDZY NA LEWO

WARSZAWA, 4.3. — W związku z zbliżającym się kongresem ZZZ. mówi się, że dojdzie tam prawdopodobnie do rozłamu.

Grupa, której przewodzi Moraczewski i Szurig pragnie wrócić do szeregów PPS., natomiast zwolennicy sen. Malinowskiego opowiadają się za konsolidacją narodową w obozie płk. Koca.

Organ ZZZ. „Głos Powszechny" wyraźnie składa ofertę pod odresem socjalistów, podkreślając swą swą niezależność finansową od sen. Malinowskiego.

Samoloty polskie

DLA TURCJI

ANKARA, 3.3. W szkole wojskowej w stolicy Turcji otwarty został kurs lotniczy, na który uczęszcza 300 oficerów pilotów. Rząd zamierza zakupić tysiąc aparatów i wyszkolić 15.000 pilotów. W międzyczasie rząd turecki ma zamówić samoloty pościgowe w wytwórniach polskich.

Zatrzymanie dra Drobnera

DR. DROBNERA

KARKÓW, 4.3. (tel. wł.) W związku z aresztowaniami grona redakcyjnego „Dziennika Popularnego" w Warszawie, władze policyjne w Krakowie przeprowadziły w środę rewizję u radnego miejskiego dr. Drobnera.

Wskutek znalezienia obciążającego materiału (odezwy i broszury) zatrzymany został dr. Drobner wraz z żoną.

Anglia zniża cła

DLA ŻELAZA I STALI

LONDYN, 4.3. Spekulacja na londyńskiej giełdzie metalowej, oraz dający się od szeregu tygodni dotkliwie we znaki angielskiemu ciężkiemu przemysłowi brak żelaza i stali skłonił rząd angielski do rewizji stawek celnych na te surowce.

Cło w wysokości 33 i pół proc. na żelazo surowe zostaje całkowicie zniesione, zaś półfabrykaty żelazne i stalowe, których import był kontyngentowany obłożone będą cłem o 20 i 10 proc. niższym. Postanowienia te wchodzą natychmiast w życie.

Rząd angielski zdecydował się na ten krok, ponieważ brak żelaza surowego i stali, oraz wzrastające stale ceny tych surowców groziły poważnymi powikłaniami w realizacji wielkiego dozbrojenia W. Brytanii.

Zlikwidowanie żydowskiego

ZWIĄZKU DRUKARZY

WARSZAWA, 4.3. (tel. wł.) W związku zawodowym drukarzy, mieszczącym się przy ul. Dzielnej 33, od pewnego czasu agenci Kominternu tak dalece rozszerzyli swoje wpływy, że związek ten skomunizowali, osiągając w nim znaczne wpływy, zwłaszcza w sekcji młodzieżowej.

Na skutek przeciwpaństwowej działalności uprawianej systematycznie przez związek zawodowy drukarzy, władze bezpieczeństwa wkroczyły w środę w godzinach wieczorowych do lokalu związku, w momencie „akademii" ku czci nowego sowieckiego „świętego" — Puszkina.

W wyniku dokonanej rewizji zatrzymano 40 członków tej organizacji, znanych działaczy komunistycznych, i osadzono ich w areszcie śledczym.

Balonowe zapory

PRZECIWLOTNICZE

W poszukiwaniu najskuteczniejszych sposobów zabezpieczenia wielkich skupień ludzkich przed niespodziewanymi atakami lotniczymi, koła zainteresowane wpadły na pomysł stworzenia ruchomej zapory z balonów. Zapora taka, według przewidywań fachowców, sięgać mogła by do 10.000 metrów w górę, a nawet wyżej. Według orzeczenia angielskich rzeczoznawców, zapora balonowa sięgać mogła by tak wysoko, że praktycznie przekreślała by możliwość ataku bombowego z powietrza.

Bombowce nieprzyjacielskie, zmuszone wzbijać się na taką wysokość, mogły by zabierać ze sobą stosunkowo nieduże ilości bomb małego kalibru, których celność ze względu na minimalną widoczność była by wysoce problematyczna.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

109) ——

Murphy w mgnieniu oka zmienił zamiar. Zamiast na stację, pobiegł do gabinetu szefa, gdzie znów odbyła się rozmowa, o której szczegółach poinformowano przez tajną linię telefoniczną sekretariat spraw wewnętrznych.

Po tej konferencji nadinspektor zadzwonił do Spittering Farm, prosząc do aparatu pana Rayne'a.

— Jak się miewa panna Wingrove?— zapytał swobodnie. — Wszystko w porządku, no to chwała Bogu. Proszę dziś dobrze uważać. Szczególnie w nocy. Niestety, nie mogę dziś wrócić do Chesterhills, ponieważ jednak pan jest na miejscu, jestem najzupełniej spokojny. Czy czytał pan ostatnio gazety? — rzucił naraz niespodziewanie pytanie i w napięciu oczekiwał odpowiedzi. — Nie? Nie warto? Święta racja! Nie ma tam nic ciekawego. A więc do jutra. Proszę pozdrowić ode mnie pannę Wingrove.

Późnym wieczorem zajechał przed Highate Castle samochód, w którym siedzieli czterej mężczyźni. Na szczycie pałacu powiewała żałobna flaga, opuszczona do połowy masztu; wokół panowała cisza i mrok. Tylko w dwóch czy w trzech oknach połyskiwało światło.

Murphy zakołatał do bramy, musiał jednakże parokrotnie powtórzyć alarm, nim pojawił się posępny odźwierny.

— Proszę zameldować lady Shelley, że chcemy z nią pomówić — powiedział nadinspektor, odsuwając bezceremonialnie rozespanego człowieka na stronę i dając przejście towarzyszom. — Przychodzimy w sprawie urzędowej. Proszę nas zaprowadzić do lady i wskazać tym dwom panom pokój, gdzie znajdują się zwłoki lorda.

Odźwierny zatrząsł się ze strachu, ale bez słowa zapalił światło i poszedł przodem, prowadząc niezwykłych gości długimi korytarzami zamku. Dwaj lekarze policyjni zniknęli w pokoju, gdzie złożone zostały zwłoki lorda, Murphy natomiast, oraz jeszcze jeden urzędnik, udali się do pokojów lady Shelley.

Cierpliwość ich jednakże została wystawiona na ciężką próbę. Minęło już pół godziny od chwili, kiedy kazali się zameldować, a lady wciąż kazała czekać na siebie.

Wreszcie Murphy raz jeszcze przywołał pokojówkę i powiedział:

— Proszę uprzedzić lady, że jeśli nie stawi się tu w przeciągu kwadransa, będziemy zmuszeni wejść do jej sypialni.

Pokojówka zniknęła, weszli natomiast lekarze.

— Natychmiastowe ustalenie przyczyny zgonu okazało się niemożliwe — oświadczył jeden z nich — w każdym razie dostrzegliśmy szereg bardzo zastanawiających symptomatów. Bardzo możliwe, że śmierć nastąpiła w wyniku zakażenia krwi wywołanego jakąś trucizną. Znaleźliśmy podejrzaną rankę na policzku...

Tym razem lady Margaret dotrzymała oznaczonego terminu. Stan jej jednakże był taki, że służąca musiała ją podtrzymywać. Twarz lady Shelley była szara i pomięta. Napróżno starała się ukryć zdenerwowanie pod maską wyniosłości i chłodu. Murphy przeniknął ją natychmiast.

— Jesteśmy zmuszeni prosić panią o szereg wyjaśnień — zaczął bez wstępów. — Interesuje nas przede wszystkim sprawa nagłego zgonu lorda Shelley'a, oraz kilka spraw z okresu dawniejszego, jak na przykład zniknięcie małej Grace Lyndsell, śmierć sir Williama Lyndsella, narodziny syna lorda Shelley'a. Wzywamy panią do udzielenia wyjaśnień zgodnych z prawdą.

HITLERYZM W WALCE Z KATOLICYZMEM

Stosunki między duchowieństwem katolickim a rządem narodowo-socjalistycznym w Niemczech stały się w ostatnich czasach jeszcze bardziej naprężone niż w ubiegłym roku. Złożyło się na to szereg przyczyn, wypływających zawsze z jednego źródła: **dążenia rządu do całkowitego opanowania młodzieży** i wychowania jej w światopoglądzie rasistowskim.

Katolicy odbyli ubiegłej jesieni szereg zjazdów diecezjalnych i zebrawszy bogaty materiał, świadczący o nieposzanowaniu konkordatu z Watykanem zarówno przez władze partyjne jak i państwowe, przedłożyli go za pośrednictwem kardynała monachijskiego, Faulhabera, Hitlerowi, domagając się: ochrony szkoły wyznaniowej przez państwo, zaniechania obowiązkowych ćwiczeń młodzieży hitlerowskiej w dni świąteczne w godzinach rannych, co uniemożliwia uczęszczanie na nabożeństwa, przydzielenia kapelanów do poszczególnych formacyj służby pracy i zaniechanie kampanii prasowej dzienników i tygodników partyjnych, które zohydzają Kościół katolicki.

Hitler poczynił wówczas cały szereg obietnic, oświadczając, że żadna szkoła wyznaniowa nie będzie zamknięta, o ile będzie mogła wykazać się dostatecznym napływem zgłoszeń nowych uczniów, a odnośnie do Hitlerjugend, że ustawa o reorganizacji młodzieży partyjnej jest w trakcie przygotowania i w najbliższym czasie ukaże się. Rzeczywiście z końcem ub. roku wydano nową ustawę, mówiącą, że kierownictwo religijne spoczywać będzie w rękach księży, a ćwiczenia w godzinach rannych w dni świąteczne mają być zaniechane od przyszłego roku. **Ustawa wprowadziła jednak obowiązek powszechny przynależności do organizacji hitlerowskiej młodzieży,** czyli, że **wszyscy uczniowie szkół katolickich muszą obecnie do niej należeć obowiązkowo**, a kierowników poszczególnych oddziałów wyznacza szef okręgu młodzieżowego bez porozumienia z dyrekcją gimnazjum.

Ustępstwa rządu były więc bardzo problematyczne, a szkoły wyznaniowe pomimo obietnic stale zamykano. W ubiegłym roku w Bawarii zamknięto 179 szkół, a w Berlinie na ogólną ilość 53 — 14 szkół. Kampania prasowa przeciw katolicyzmowi nie została zaniechana, a stosunki w służbie pracy, czy w przybudówkach do tej organizacji, jak Landhelfer, nie uległy poprawie. W styczniu rb. przystąpiono do nowej akcji, mianowicie plebiscytu między rodzinami uczniów uczęszczających do szkół katolickich, w którym głosujący mieli się wypowiedzieć, **czy wolą, by szkoły nadal pozostały w obecnej formie, czy też, by zostały zamienione na państwowe.**

Plebiscyt ten, przeprowadzony na polecenie ministerstwa oświaty w Bawarii, przez władze partyjne, przyniósł jak łatwo przewidzieć, druzgocącą przewagę odpowiedzi, domagających się upaństwowienia szkół. Przeciętny stosunek odpowiedzi miał się jak 1:10 lub nawet 1:20 na korzyść upaństwowienia. Wobec takiego wyniku w katolickiej Bawarii uznano, że społeczeństwo domaga się szkół państwowych i zapowiedziano, że „Gemeinschaftsschule" zastąpią dotychczasowe szkoły wyznaniowe.

W tych warunkach odbył się niedawno zjazd wszystkich biskupów i kardynałów Rzeszy w Fuldzie, w wyniku którego pięciu biskupów pojechało do Rzymu, by zdać sprawozdanie z sytuacji papieżowi. Decyzje powzięte po naradach nie zostały ujawnione, jednak od powrotu biskupów daje się zauważyć **zmiana taktyki obozu katolickiego**, który zaniechał biernej obrony i rozpoczął szeroką akcję za pomocą listów pasterskich. Listy te, podpisywane przez wszystkich wyższych dostojników kościoła Rzeszy, czytane są w dni świąteczne przed ewangelią na każdej mszy, a nie, jak dawniej, tylko po mszach śpiewanych.

Od powrotu delegacji odczytano już trzy listy. Wszystkie przestrzegają wiernych przed rozpowszechnianą obecnie tezą, że każdy musi mieć własną wiarę, a więc i własną religię. Poza tym w pierwszym liście stwierdzono, **że źle służą ojczyźnie ci, co starają się oderwać młodzież od religii, w której jest ona wychowywana**, w ostatnim zaś przypomniano, iż na podstawie 31 punktu konkordatu rząd niemiecki jest obowiązany nie tylko tolerować, ale udzielać subsydia i powiększać ilość katolickich szkół wyznaniowych. Walkę więc ze szkołą nie podobna pogodzić ze słowami kanclerza, który mówił o poszanowaniu każdego podpisu pod traktatem zawartym przez jego rząd.

Akcja kościoła spowodowała bardzo silną reakcję partii, która ujawnia się m. in. w atakowaniu duchowieństwa i kościelnych organizacyj katolickich.

Jeżeli akcja ta nie zostanie zaniechana — można liczyć się z zaostrzeniem się sytuacji. Głosy prasy narodowo-socjalistycznej, domagające się zerwania konkordatu nie wróżą nic dobrego.



2000 młodych Amerykanek i Amerykanów urządziło oryginalną demonstrację przed Białym Domem w Waszyngtonie. Rzesza ta usiadła po prostu na ulicy i poczęła wykrzykiwać chórem swe żądania, przypuszczając, że krzyk przedostanie się przez mury Białego Domu.

Deklaracja rektorów
wyższych uczelni w Warszawie

Rektorzy szkół akademickich w Warszawie opublikowali następującej treści deklarację:

Od chwili objęcia naszych obowiązków w charakterze rektorów szkół akademickich, uważaliśmy za jedno ze swych najbardziej istotnych zadań pracę dla konsolidacji narodowej w Polsce, a w szczególności pracę nad zbliżeniem polskiej młodzieży akademickiej, ożywionej duchem patriotycznym, spośród której wyjdą przyszli kierowcy życia polskiego, z pokoleniem starszym, dziś za życie narodu i państwa odpowiedzialnym.

Tezę ideową, że „nauka i sztuka polska powinny znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczeniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły i że musi ją łączyć pod tym względem ścisłe współdziałanie z kierownictwem państwa", uznajemy bez zastrzeżeń. Wszelkimi siłami będziemy starali się przyczynić do pomnażania sił obronnych — duchowych i materialnych narodu.

W ramach ustrojowych szkół akademickich zorganizowanych na zasadzie wolności nauki i nauczania, nie będziemy ustawać w pracy, prowadzącej do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich i konsolidacji, do wytwarzania nowych wartości, ugruntowując gotowość do czynu i ofiar dla narodu i państwa we wciąż narastających pokoleniach polskiej młodzieży akademickiej.

Rektor uniwersytetu J. P. w Warszawie (—) Włodzimierz Antoniewicz.

Rektor politechniki warszawskiej w Warszawie (—) Józef Zawadzki.

Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (—) Jan Miklaszewski.

Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (—) Wojciech Jastrzębowski.

Rektor Akademii Stomatologicznej w Warszawie (—) Jerzy Modrakowski.

Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (—) Bolesław Miklaszewski.

Warszawa, dnia 1 marca 1937 r.

Nowe dwa motorowce
dla naszej floty już zamówione

Tow. „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A." zamówiło dwie nowe jednostki morskie, które w znacznym stopniu przyczynią się do unowocześnienia tonażu polskiej marynarki handlowej. Nowe motorowce służyć mają do przewozu pasażerów i ładunków na linii południowo-amerykańskiej.

Jeden ze statków został zamówiony w angielskiej stoczni „Swan Hunter and Wigham Richardson, Ltd." w Newcastle-on-Tyne, drugi w stoczni duńskiej „Nakskov Skibsvaerft" w Nakskov. Motorowce te, dwuśrubowe, obliczone są na przewóz ok. 1000 pasażerów jednorazowo. Każdy z nowych statków będzie mógł zabrać przeciętnie trzykrotnie tyle ładunku, ile zabiera obecnie s-s „Pułaski".

Szybkość statków wynosić będzie 17 węzłów. Jest to szybkość nie o wiele mniejsza od szybkości statków „Piłsudski" i „Batory". Pojemność każdego statku wynosić będzie brutto 11.500 ton. Pierwszy ze statków, zamówiony w stoczni angielskiej, gotowy będzie w październiku 1938, drugi — w maju 1939.

Sowiety w obliczu
nowej fali głodu

Z Moskwy dochodzą alarmujące pogłoski o głodzie zagrażającym Rosji sowieckiej na wiosnę.

Władze moskiewskie ukrywają starannie wiadomości o załamaniu przez Dniepr i Don szeregu gospodarstw skolektywizowanych w najżyźniejszej części Rosji, zwanej śpichrzem ZSRR.

Równocześnie nadchodzą wiadomości o wypadkach sabotażu ze strony kołchoźników, niszczących bądź też sprzedających pokryjomu zboże, przeznaczone na zasiewy wiosenne.

Wysłane celem stłumienia ekscesów specjalne oddziały GPU są bezsilne wobec biernego oporu i solidarności mas chłopskich.

Z DNIA

NAJGORSZE OBYCZAJE

Na temat znanego konfliktu, który wynikł pomiędzy p. wicepremierem inż. Kwiatkowskim a b. premierem sen. Kozłowskim na tle krytyki gospodarki poprzednich rządów „Robotnik" pisze:

„Czy ministrowie obecni, przeszli, przyszli, przednajowi, pomajowi, mają stanowić jakieś towarzystwo wzajemnej adoracji i wzajemnej asekuracji?

Z jakiej dobrej racji opinia publiczna nie może się dowiedzieć z autorytatywnych ust następcy, co zdziałał i jak działał gabinet p. Kozłowskiego? Przecież właśnie następca wie najlepiej, co zastał i jak zastał. P. Kozłowski uważa, że p. Kwiatkowski przesadza, że jest stronniczy, że myli się w linii generalnej, albo w szczegółach? Owszem! i to być może. Od tego jest dyskusja. „Szary" człowiek śledziłby taką dyskusję ze szczerym zainteresowaniem. Chodzi wszak o los nas wszystkich, nie tylko o los panów ministrów przeszłych, przyszłych i teraźniejszych. Skoro tedy p. Kozłowski powiada: ministrowi teraźniejszemu nie wolno oceniać ujemnie działalności ministra przyszłego,

to właśnie p. Kozłowski chce wprowadzić do życia polskiego obyczaje... najgorsze.

ZNIEŚĆ BEREZĘ

Pod powyższym tytułem warszawski dziennik „ABC" pisze:

Sam tryb postępowania przy wysyłaniu do Berezy **uważamy za całkowicie sprzeczny z wielowiekową tradycją polską**, której początek sięga do czasów **uchwalenia** słynnej ustawy Neminem captivabimus nisi jure victum. Od szeregu już wieków w polskiej tradycji wytworzyła się zasada, **że nie wolno nikogo pozbawiać wolności bez odpowiedniej decyzji sądowej.**

Dlatego więc uważamy, że Bereza robi dziś wyłom w tej wielowiekowej zasadzie i prowadzi do dezorganizowania naszego poczucia prawnego. **Zupełnie co innego jest to, że istnieje konieczność zaostrzenia kar za robotę komunistyczną**, że jest koniecznością karanie nie tylko **ślepych narzędzi**, ale i **istotnych sprężyn, które tymi narzędziami poruszają.**

Jesteśmy przeciwnikami obozu izolacyjnego w Berezie nawet dla komunistów, nie tylko ze względów zasadniczych, ale i ze względów praktycznych. Uważamy, że jest to narzędzie walki zupełnie nieskuteczne, gdyż stwarza jedynie męczenników i ułatwia w ten sposób propagandę komunistyczną. Surowe, nawet bardzo surowe kary, wydawane jednak przez takie sądy, których bezstronności i sprawiedliwości nikt nie może podawać w wątpliwość, są o wiele skuteczniejszym narzędziem walki z propagandą obcych agentur. Oczywiście sądy muszą karać wszystkich, nie tylko narzędzia, ale i istotnych sprawców całej akcji komunistycznej.

Konferencja p. premiera
Z WSZYSTKIMI WOJEWODAMI

W Warszawie odbyła się onegdaj konferencja p. premiera gen. Składkowskiego z wszystkimi wojewodami na temat aktualnych spraw administracyjnych i gospodarczych.

W konferencji uczestniczyli wszyscy ministrowie z ministrem skarbu wicepremierem Kwiatkowskim na czele, udzielając dyrektyw i wyjaśnień co do prac na poszczególnych terenach w ramach powyższych zagadnień.

W szczególności zostały udzielone dyrektywy w sprawie uruchomienia prac inwestycyjnych rządu i samorządów oraz kategoryczne dyspozycje niedopuszczania do podwyżki cen.

NA MARGINESIE

Z bezrobotnego -- dzielnym junakiem

Na terenie naszego Zagłębia — podobnie zresztą jak i w całym kraju — rozplakatowane zostało obwieszczenie p. ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do junackich hufców pracy.

Obwieszczenie to będzie z pewnością powitane z szczerym zadowoleniem przez całe społeczeństwo, natomiast przyjmie ją z prawdziwą radością bezrobotna młodzież, ta młodzież, która daremnie z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc oczekuje upragnionej chwili, by ją ktoś wezwał do pracy, dał do ręki kilof czy łopatę, młot czy hebel i pozwolił pracować.

Ta szczęśliwa chwila nadeszła dla wszystkich chłopców w wieku 17—20 lat, którzy należą do organizacyj społecznych czy sportowych.

Mogą oni już dzisiaj, zaraz, niemal natychmiast zerwać z dotychczasową beznadziejną bezczynnością i od jutra rozpocząć już inne życie, lepsze.

Jak wiadomo, w junackich hufcach pracy młodzi chłopcy obok ogólnego wyszkolenia wojskowego, które przecież musi być gorącym pragnieniem każdego Polaka, uczą się pracy, a co może najważniejsze kształcą swe charaktery, wyrabiają w sobie cechy tak cenne, jak karność, posłuszeństwo, silna wola, wytrwałość.

Nie należy również zapominać o ważnym momencie natury psychicznej: młodzi chłopcy, z pośród których nie jeden całe dnie marnotrawi, albo przepędzał ze szkodą dla siebie, będą mogli z dumą patrzeć na dzieło swoich rąk, na wyniki swej pracy, z której korzyści czerpać będzie kraj cały.

Jeżeli czynimy powyższe rozważania na temat junackich hufców pracy — to w tym celu, by jednocześnie zachęcić młodzież bezrobotną naszego Zagłębia do jak najszybszego zgłoszenia się do hufców. Szczególnie członkowie drużyn harcerskich, katolickich Stow. młodzieży, Sokoła, Strzelca czy też Świetlic powinni zadokumentować licznym zgłoszeniem, że nadarzającą się sposobność wykorzystali w całej pełni i z bezrobotnych pragną stać się dzielnymi junakami-obywatelami.

Do hufców zgłaszać się mogą, — jak już wspomnieliśmy wyżej — członkowie organizacji mający 17—20 lat. W drodze wyjątku przyjęci być mogą również chłopcy nie należący do jakiejkolwiek organizacji.

Zgłoszenia przyjmują urzędy gminne oraz magistraty; kandydaci powinni przynieść ze sobą pozwolenie rodziców względnie opiekunów oraz krótkie podanie.

Ci, którym by trudność sprawiło napisanie podania mogą się zwrócić do wspomnianych urzędów o ułatwienie. Również wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udzielać będą magistraty i urzędy gminne.

Wobec tego, że termin zgłoszeń jest ograniczony, dlatego wszyscy, którym już dokuczyło leniuchowanie — niechaj się zgłaszają natychmiast.



KPT. MALCOLM MAC DONALD
przedstawiciel W. Brytanii w komitecie kontroli granic hiszpańskich od strony Portugalii

Renta starcza
dla pracowników umysłowych

Wobec szeregu zapytań kierowanych do ubezpieczalni społecznych w sprawie rent starczych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

Renta starcza dla pracowników umysłowych zależna jest tylko od wieku i okresu ubezpieczenia. Prawo do tej renty ma ubezpieczony: 1) płci męskiej po przebyciu 40 lat w ubezpieczeniu (480 miesięcy składkowych) i ukończeniu 60 lat życia; 2) płci żeńskiej po przebyciu 35 lat w ubezpieczeniu (420 miesięcy składkowych) i ukończeniu 55 lat życia; 3) bez względu na płeć po przebyciu co najmniej 5 lat w ubezpieczeniu (60 miesięcy składkowych) i ukończeniu 65 lat życia.

Podstawę wymiaru renty starczej stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy, zaliczonych do ubezpieczenia. Renta składa się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty. Kwota zasadnicza wynosi 40 proc. podstawy wymiaru (dla ubezpieczonych, którzy przebyli w ubezpieczeniu 5 do 10 lat). Wzrost renty rozpoczyna się po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu, a kwota wzrostu renty wynosi 2 proc. podstawy wymiaru za każdy rok ubezpieczenia i dochodzi po 40 latach do 60 proc. podstawy wymiaru.

Zatem ubezpieczeni, mający 40 lat ubezpieczenia, otrzymują pełną rentę (100 proc. podstawy wymiaru), wszystkim innym przysługuje renta niższa. Kobieta, która przebyła w ubezpieczeniu 35 lat, ma prawo do renty w wysokości 90 proc. podstawy wymiaru.

NA CZASIE

—o0o—

Amnestia dla...
NIESTEMPLOWANYCH ZAPALNICZEK

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie stemplowania zapalniczek. Wszyscy obecni posiadacze nieostemplowanych zapalniczek będą mogli zgłosić je do ostemplowania uiszczając normalną opłatę, bez żadnych dodatkowych kar, dopłat i protokułów.

Będzie to więc pewnego rodzaju amnestia dla posiadaczy nieostemplowanych zapalniczek.

Opłata stemplowa, wynosząca obecnie 10 zł. zostanie znacznie obniżona.

—o0o—

30-lecie
STRAŻY POŻARNEJ W CZELADZI.

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków czynnych straży pożarnej w Czeladzi.

Zaznaczyć należy, że obecnie straż pożarna w Czeladzi obchodzi 30-lecie swego istnienia.

—o0o—

Z SALI ODCZYTOWEJ

Jak powstaje węgiel

(Odczyt wygłoszony w Domu Ludowym przy kop. „Flora")

W ub. niedzielę staraniem zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Gołonogu został zorganizowany i wygłoszony przez p. Zygmunta Łacha, technika kop. „Jan II" odczyt pt. „Jak powstaje węgiel".

Po słowie wstępnym p. inż. T. Dobrzańskiego zabrał głos prelegent, który w 2-godzinnej, świetnie wypowiedzianej prelekcji, dał obraz istoty tworzenia się w ciągu długich okresów olbrzymich formacyj węglowych, po czym, od powstawania złoży, przechodząc do różnorakości gatunków węgla starego i nowego świata, sposobów wydobywalności, bogactwa składników i wartości kalorycznych.

Niezwykle głęboko ujęty temat oraz doskonała swada złożyły się na piękną całość, która była wysłuchana z dużym zainteresowaniem przez licznie zebranych słuchaczy.

Odczyt na zakończenie został uzupełniony przezroczami i odciskami geologicznymi.

Rzęsiste oklaski, jakie rozległy się po skończeniu prelekcji, świadczyły o wdzięczności audytorium dla prelegenta za poniesiony trud.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Marzec — **Piątek**

Jana Józefa od Krzyża.
Słowiański: Pakosława.
Słońca wsch. 6.14 zach. 17.22
Księżyca wsch. 1.32 zach. 9.22

HISTORIA PODAJE:

965 Chrzest Mieczysława I i zaślubiny z księżn. czeską Dąbrówką.
1526 Urodził się przyszły król Węgier i Polski, Ludwik.
1494 Katastrofalny pożar m. Gdańska.
1694 Jan III przystępuje do Ligi Świętej.
1793 Wojska pruskie zajmują Częstochowę.

Polska a Liga Święta.

Do Ligi przystąpili: Ojciec św., Polska, Austria i Wenecja. Zadaniem jej była walka z Turcją o odebranie zajętych krajów. Jan Sobieski uczynił to ze względów religijnych, ale w przyszłości krok ten wyszedł na niekorzyść Polski. Odzyskaliśmy co prawda Kamieniec Podolski i część Ukrainy, lecz złamanie potęgi tureckiej umożliwiło rozwój Austrii i Rosji, które to państwa m. in. dokonały później rozbioru Polski.

PRZYSŁOWIA:

„Za progiem marca — stoi wiosna".

AFORYZMY:

„Sama myśl nie przynosi nic, tak jak ziarno nie włożone w ziemię".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

„Czas, zdrowie, grosz marnie tracić, Przyjdzie wielkim żalem opłacić".

—o0o—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca".
PALACE: I. „Napiętnowana". — II. „Awantury farmerów".

—x—

× POŚWIĘCENIE OGNISKA KSMM. W dniu 7 bm. o godz. 9 rano odbędzie się poświęcenie ogniska Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej, oddział Nowy Sielec. Zbiórka delegacji na placu parafii N. Sielec.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Jutro, dnia 6 bm. o godz. 20.30 komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE".

—o0o—

Usprawnienie walki
Z ŻEBRACTWEM I WŁÓCZĘGOSTWEM

Na odbytym ostatnio ogólnopolskim zjeździe przeciwżebraczym podkreślono m. in. konieczność wprowadzenia w życie artykułu 16 ustawy o opiece społecznej, który przewiduje, że grzywny i kary mają być przeznaczone na cele opieki społecznej.

Jednocześnie wskazano na konieczność wprowadzenia w życie rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 r. w części przewidującej, że na pokrycie kosztów opieki nad osobami nie mającymi prawa do opieki trwałej w żadnej gminie, służyć będą zwiększone dodatki do państwowych podatków bezpośrednich.

Zjazd zwrócił się do wszystkich związków samorządowych o zwiększenie liczby urządzeń, służących do zapobiegania żebractwu i włóczęgostwu, jak domy noclegowe, domy pracy dobrowolnej, przytułki, przytułki pracy itd.

—o0o—

× ZEBRANIE REŻYSERÓW. W dniu 5 bm. tj. dzisiaj o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej 36 w Dąbrowie Górniczej odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze sekcji reżyserów Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego. Porządek dzienny następujący: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie ustępującego zarządu; wybór nowych władz, wolne wnioski. Na powyższe zebranie zaprasza się również reżyserów niezrzeszonych.

× PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH POLSKIEGO ZWIĄZKU zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu sekcji, że przypadające na dzień 7 marca miesięczne posiedzenie zarządu sekcji nie odbędzie się ze względu na to, że w dniu 4 marca o godz. 11 odbędzie doroczne walne zebranie członków sekcji, poprzedzone o godz. 10 posiedzeniem zarządu sekcji.

× UWAGA! MODELARZE OBWODU POWIATOWEGO LOPP., BĘDZIN — W dniu 7 bm. w lokalu obwodu powiatowego w Będzinie przy ul. Sączewskiej 13 odbędzie się o godz. 17 walne zebranie instruktorów modelarstwa lotniczego w obwodzie Będzińskim z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie ustępujących władz koła, wybory zarządu, wolne wnioski. Wszyscy modelarze zamieszkali na terenie obwodu Będzińskiego LOPP. proszeni są o niezawodne przybycie.



Pierwsze zdjęcie syna następcy tronu włoskiego księcia Umberta.

Strajki

W FABRYCE B-CI WOŹNIAKÓW

Sytuacja strajkowa w fabryce b-ci Woźniaków nie uległa zmianie. Strajkujący pozostają nadal w fabryce.

W FABRYCE „PAX"

Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji strajku w fabryce czekolady „Pax".

——oOo——

Pol. Związek właścicieli nieruchomości

POWSTAŁ W STRZEMIESZYCACH

Na zasadzie postanowienia wojewody Kieleckiego wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków kieleckiego urzędu wojewódzkiego stowarzyszenie pod nazwą: „Polski Związek Właścicieli Nieruchomości w Strzemieszycach" z prawem działalności na całym terenie gminy Olkusko-Siewierskiej.

Celem stowarzyszenia jest: pomoc w podniesieniu poziomu zamożności i obrona interesów członków, zakładanie instytucyj kulturalnych, gospodarczych i finansowych.

Na zasadzie zatwierdzonego statutu tego Związku, odbyło się pod przewodnictwem tymczasowego prezesa zarządu p. St. Dudy zebranie organizacyjne, na którym dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli: prezes — Józef Góreczny, wiceprezes — Stanisław Duda, sekretarz — Józef Figiel, skarbnik — Władysław Pietrzak, zastępca Franciszek Gwiazda; członkowie: Julian Bączkowski, Edmund Czerny, Franciszek Fidyk, Marceli Szczypka.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: W. Miedziejewski, W. Biernacki, J. Pniak, A. Blocher, A. Bubel; sąd organizacyjny pp.: dr. Korzonek Jan, Kęsek Antoni, Budny Wojciech, Widera Jan, Korus Wincenty.

Zarząd związku rozpoczął już swe czynności we własnym lokalu przy ul. Piłsudskiego w Strzemieszycach i urzęduje w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 17 do 19.

——oOo——

ZEBRANIE CZŁONKÓW PZZPP. i H. W DĄBROWIE. Zawiadamia się członków PZZPP. i H. oddział w Dąbrowie Górn., że w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 9.30 rano w sali miejscowej Resursy w Dąbrowie ul. 3 Maja 11 odbędzie się doroczne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie za rok 1936: zarządu, rachunkowe, komisji rewizyjnej; zatwierdzenie budżetu na 1937 rok; wybory: zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i delegatów na walne zgromadzenie centrali w Sosnowcu.

Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie na zebranie, sprawy są bowiem bardzo ważne do omówienia dla świata pracy. Zawiadomia się jednocześnie, że w razie nie przybycia dostatecznej ilości członków o godz. 10.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie uchwały którego będą ważne i obowiązujące bez względu na ilość obecnych członków.

Rekrutacja górników

na wyjazd do Belgii

Rekrutacja zarejestrowanych bezrobotnych górników chętnych na wyjazd do Belgii odbywa się w dalszym ciągu.

Rekrutacja odbywa się w obecności inspektora górniczego z Belgii p. Dechamh oraz kierownika ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu p. Majera.

Onegdaj odbywała się rekrutacja na terenie Dąbrowy i Strzemieszyc, wczoraj zaś na terenie pozostałych miejscowości powiatu Będzińskiego.

Jutro odbywać się będzie rekrutacja na terenie powiatu Zawierciańskiego, w przyszłym tygodniu zaś na terenie powiatu Chrzanowskiego.

Nie wolno się spóźniać!..

Tych, którzy odkładali zaopatrzenie się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej na ostatnią chwilę, spotkała przykra niespodzianka: w bardzo wielu kolekturach losy zostały całkowicie wyprzedane i pp. spóźnialscy nie mogli wziąć udziału w ciągnieniu.

Nie spóźnił się jednak na przykład stały zwolennik gry loteryjnej



pan Stanisław Kalinowski, rzeźnik z zawodu zamieszkały w Lublinie (ul. Dolna Panny Marii Nr. 41), który do spółki z kolegą swoim, masarzem, p. Józefem K. oraz znajomym, Antonim Gajewskim, nabył ćwiartkę losu nr. 96806. Na los ten padła w ostatnim dniu ciągnienia główna wygrana 100.000 złotych.

Pozostałe ćwiartki tego numeru posiadali pp.: Piotr Kubel, funkcjonariusz więzienny, B. J. Somonówna, pracownica domowa, oboje z Lublina oraz pani J. K. zamieszkała w Warszawie.

W tymże samym ciągnieniu pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrał numer 73833. Poszczególne jego ćwiartki nabyli mieszkańcy Wolbromia, Kołomyi, Sudziny i Równego.

Pozatem padło pięć wygranych dziennych po dwiadzieścia tysięcy złotych oraz wiele innych, na ogólną sumę 1.448.600 złotych.

Ciągnienie klasy drugiej rozpoczyna się 16-go bieżącego miesiąca, należy więc pamiętać o odnowieniu losu, by móc w tej klasie spróbować szczęścia.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Z życia społecznego w Strzemieszycach

NOWE WŁADZE ODDZIAŁU L. M. K. — ZEBRANIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZ.

W lokalu urzędu gminnego w Strzemieszycach odbyło się walne zebranie oddziału Ligi morskiej i kol. z udziałem delegatów obwodu L. M. i K. w Sosnowcu pp.: E. Podolskiego i St. Kasprzyka.

Zebraniu przewodniczył p. E. Podolski, asesorował p. St. Kasprzyk, sekretarzował p. B. Renc.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania — sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły złożył prezes p. J. Bączkowski, finansowe skarbnik p. St. Liduk.

Ze sprawozdania wynika, że zarząd oddziału w okresie sprawozdawczym urządził uroczystość „Święta morza" oraz ufundował i dokonał uroczystości poświęcenia sztandaru. Zakupiono dla członków zarządu czapki w celach propagandowych.

Sprawozdanie finansowe za okres ubiegły po stronie wydatków i dochodów wyraża się sumą zł. 1319.

Następnie sprawozdanie z działalności sekcji Funduszu Obrony Morskiej złożył przewodniczący sekcji i wiceprezes L. M. i K. p. St. Duda. W okresie sprawozdawczym na FOM kwotę 433 zł. 42 gr.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium i uchwaleniu preliminarza budżetu na rok 1937 dokonano wyboru nowego zarządu oddziału i delegatów na zjazd obwodu i okręgu.

Pod koniec zebrania przedstawiciel obwodu p. St. Kasprzyk z Sosnowca wygłosił referat o zadaniach kolonialnych L. M. i K.

Zarząd oddziału L. M. i K. ukonstytuował się następująco: prezes — J. Bączkowski, I wiceprezes i przewodniczący FOM p. St. Duda, II wiceprezes — p. M. Skubiński, skarbnik — St. Liduk, zastępca — J. Gallot, sekretarz — J. Sulwiński, zastępca — B. Kalita; członkowie: C. Wiśniewski, J. Jarno, Wł. Mazur, Sośnierz Wł..

Delegatami na zjazd obwodu i okręgu zostali wybrani pp. St. Duda i J. Góreczny.

—

Odbyło się walne zebranie oddziału Związku strzeleckiego pod przewodnictwem przedstawiciela zarządu powiatu komendanta Z. Nowary. Na zebraniu po sprawozdaniu z działalności zarządu za okres ubiegły i uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok 1937-38, dokonano wyboru nowego zarządu oddz. Z. S., który ukonstytuował się jak następuje: prezes (poraz trzeci) p. St. Duda — sekretarz gminy, wiceprezesi: pp. E. Smok i B. Kopciara, skarbnik — T. Kupczewski, zastępca — M. Jurczyk, sekretarz — B. Renc, zastępca — E. Wrzesień, komendant — H. Szeląg, komendantka — H. Smejlikowa, ref. wych. obyw. — M. Słopecki, zastępcy: M. Wachla, A. Podliński, ref. wych. fizycz. — M. Kopeć, zastępca — E. Sołtysik, ref. strzelectwa — B. Kalita, zastępca — St. Danecki, kwatermistrz — K. Teper, zastępca—K. Dyc.

Uparty samobójca

Z rozpaczy po ucieczce przyjaciółki

55-letni **Mieczysław Janowicz** zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 110, po ucieczce przyjaciółki postanowił popełnić samobójstwo.

W tym celu udał się do parku miejskiego przy ulicy Piłsudskiego i tam powiesił się na szaliku u poręczy ławki. Zamach samobójczy spostrzeżono w porę i denata odcięto.

Janowicz, uratowany w ostatniej



chwili od śmierci, nie zrezygnował z zamiaru popełnienia samobójstwa i wczoraj powiesił się ponownie na sznurku we własnym mieszkaniu.

Po spostrzeżeniu wypadku wszelka pomoc okazała się spóźniona: **Janowicz już nie żył.**

Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

—

Onegdaj otruła się esencją octową **Sylwia Plucińska**, 22-letnia mężatka, zamieszkała przy ul. Grochowej w Sosnowcu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

—

Onegdaj na odkrywce kopalni Reden w Dąbrowie napił się w celu samobójczym esencji octowej 27-letni **Bolesław Mostek** z Dąbrowy. Denata przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po upływie kilku godzin zmarł. Przyczyną samobójstwa były podobno niesnaski rodzinne.

—

W ub. wtorek w piwiarni Dwojry Mowisz przy ul. Modrzejowskiej 45 w Sosnowcu napiła się w celu samobójczym esencji octowej 34-letnia **Józefa Banasik**, mężatka, zamieszkała przy ulicy Pańskiej 21. Denatkę w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala w Sosnowcu.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY

za marzec 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Włamanie

DO SKLEPU SPÓŁDZIELCZEGO

Do sklepu spółdzielni robotniczej w Kazimierzu włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli znaczną ilość różnych towarów.

Złodzieje zapakowali skradzione towary do auta i odjechali w nieznanym kierunku.

Nie jest wykluczone, że ci sami włamywacze dokonali nieudanego włamania do kasy urzędu gminnego w Niwce. Policja prowadzi dochodzenie.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 5 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka taneczna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Coraz prędzej". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. 12.50 „Sadzajmy kury na jajach" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty operowe (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Piękne głosy (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Koncert orkiestry łódzkiej. 17.00 „We mgle wśród lodowców" felieton. 17.15 Transmisja fragmentu III międzynarodowego konkursu chopinowskiego z sali Filharmonii warszawskiej. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.06 Poradniki sportowe. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18.25 Na żołnierską nutę (płyty). 18.30 Porady radiotechniczne. 19.00 „W restauracji" obrazek obyczajowy z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska jabłoń". 19.20 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. Transm. z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: ork. filharm., Henry Temianka — skrzypce, Aniela Szlemińska — sopran. 22.30 „Dwie przygody pana Breloc" skecz.

NA EKRANIE

Napiętnowana
W KINIE „PALACE“

Film pełen dramatycznego napięcia, o głębokim podkładzie psychologicznym.

Sławna artystka, oskarżona niewinnie o morderstwo, po wyjściu z więzienia, całe swe życie poświęca ukochanemu dziecku. Prześladowana przez jakieś ciemne indywidua porzuca scenę i wyjeżdża z dzieckiem do Ameryki, — gdzie wiedzie pełne przygód życie. Odnaleziona przez dyrektora teatru w jednym z podrzędnych kabaretów powraca z nim do Londynu, aby znów wstąpić na scenę. Tam też spotyka człowieka, którego pokochała jeszcze w Ameryce.

Zarówno gra Kay Francis, jak i pozostałych artystów, dają kreacje prawdziwe, ludzkie i głęboko przekonywujące.

Drugi film produkcji amerykańskiej „Awantury farmerów“ — nieszczególny. Na podkreślenie jedynie zasługuje dobra gra bohatera „Snu nocy letniej“ — Jamesa Cagney'a. (o).

—oOo—

× **POŻAR.** Onegdaj w domu Ludwika Zygmunta w Grodkowie, gminy Łagisza powstał pożar. Ogień strawił dach domu mieszkalnego, kryty słomą oraz częściowo ściany. Straty wynoszą około 750 zł. Pożar wybuchł wskutek wadliwej budowy komina.

Współczesność
WIDZIANA PRZED 110 LATY

Nowoczesne udoskonalenia techniczne były wyczuwane, a częściowo nawet realizowane, na kilka wieków przed nami. Pierwszy model samolotu naszkicował i ze wszystkimi szczegółami opisał genialny Leonardo da Vinci. Łódź podwodną wyczuł i przedstawił Juliusz Verne. Pisarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi Hauffowi, przypadło w udziale przepowiedzenie wojennego zużytkowania dwóch najciekawszych wynalazków współczesnych — łodzi podwodnej i samolotu.

W roku 1827 w czasie jednej ze swych improwizacyj opisywał wojnę Europy z cesarzem Ameryki Północnej. W wojnie tej obie strony posługiwały się latającymi morderczymi maszynami, które z powietrza kosiły piekielnym ogniem szeregi walczących. Jeden z bohaterów wojny na czele eskadry podwodnej odnosi decydujące zwycięstwo nad przeciwnikiem. Pomysły słynnego bajkopisarza niemieckiego wykorzystał w wielkiej wojnie sztab niemiecki. Nie odniósł jednak przewidywanego zwycięstwa.

SPORT

Wyniki turnieju ping-pongowego
O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego urządzonego przez KSMM Piaski w dniu 28 ub. m. zgromadził na starcie 8 drużyn w kl. A i 15 drużyn w kl. B. Ogółem startowało przeszło 200 zawodników z Zagłębia Dąbr. i G. Śląska.

Po długiej i zaciętej walce mistrzem Zagłębia Dąbr. w kl. A zostało **TCL Siemianowice**; II miejsce zajęło **KPW Mysłowice** i III m. RIOK Świętochłowice.

W kl. B I m. zajął **AKS Chorzów, II m.** — CKS Czeladź i III m. **RKS „Czarni“ Sosn.**

W grach podwójnych I m. zajęła para: Robak — **Kawczyk (TCL)** i II m. para: **Kawczyński** — Łata (OMP Czeladź).

W grach pojedyńczych mistrzem Zagłębia Dąbr. został **p. Werba (RIOK Świętochłowice)**, II m. Guliński Antoni (KSM Piaski) i III m. Robak (TCL Siemianowice).

Turniej zakończono rozdaniem nagród.

Kalendarzyk
MIĘDZYPAŃSTWOWYCH IMPREZ PIŁKARSKICH

Zarząd PZPN ustalił kalendarzyk międzypaństwowych imprez piłkarskich na sezon nadchodzący.

Po wyjaśnieniu Rumunii, że na mecz z Polską przyjedzie pierwszy garnitur reprezentacji rumuńskiej, spotkanie to dojdzie do skutku w terminie 4 lipca rb.

W projekcie jest rozegranie meczu międzypaństwowego z Bułgarią w tym samym dniu co z Danią.

Szczegółowy kalendarzyk przedstawia się następująco:

21 marca: Polska Zachodnia — Liga Paryska w Paryżu, ewentualnie i mecz z emigracją polską.

23 czerwca: Polska — Szwecja w Polsce.

4 lipca: Polska — Rumunia w Polsce.

4 września: Polska — Dania w Polsce.

10 października: Polska — Jugosławia w Polsce.

Poza tym mecze dotychczas jeszcze definitywnie nie uzgodnione:

28 maja: Polska — Norwegia w Oslo.

4 września: Polska — Bułgaria w Sofii.

Wreszcie reprezentacja Polski startować będzie w mistrzostwach świata, losowanie których nastąpi w maju rb.

„Polskie Radio nie transmitowało zawodów narciarskich ze Szczyrka k.Bielska“

Jedno z pism śląskich zaatakowało rozgłośnię katowicką, jakoby impreza narciarska w Szczyrku odbyła się przy pomocy materialnej Polskiego Radia.

Otóż nieprawdą jest, jakoby jakaś instalacja kosztowała 1000 złotych, a trzej speakerzy niemieccy pobierali diety z kasy Polskiego Radia po 50 złotych dziennie.

Natomiast odpowiada prawdzie, że radio w Gliwicach i Wrocławiu nadawało wyłącznie tylko na te dwie stacje, a nie na wszystkie rozgłośnie niemieckie jak to pismo podało — sprawozdanie z zawodów, które to sprawozdanie zostało bezpośrednio z Urzędu pocztowo-telegraficznego w Szczyrku nadane na Gliwice.

A więc bez pośrednictwa rozgłośni katowickiej.

Co dalej Polskie Radio, gdyby miało zamiar przeprowadzić tego rodzaju transmisję z Niemiec do Polski również w każdej chwili miało by postawione do dyspozycji linie i przewody do tego celu potrzebne, gdyż jest to przewidziane w międzynarodowej umowie wzajemności usług w dziedzinie poczty, telegrafu, telefonu i radia.

W ten sposób transmitowaliśmy z „Olimpiady“ czy też z innych zawodów reportaże opłacane oczywiście przez nas, tak jak i w Szczyrku wszystkie związane wydatki poniosło radio niemieckie.

Na marginesie zauważyć trzeba, że zawody w Szczyrku nie były imprezą nową, lecz zawody te są imprezą coroczną o t. zw. „Puchar Beskidów“ rozgrywaną stale w tej miejscowości. Polskie Radio w związku z tą imprezą nie nadawało żadnych reportaży, ani komunikatów.



Mistrzostwo świata na zawodach łyżwiarskich w Londynie zdobyła para Herber — Baier.

ŻYDZI OLKUSCY
zamiast do Hiszpanii - powędrowali do... kozy

W nocy na 2 bm. straży granicznej w Brzezinach Śl. udało się przytrzymać grupę ludzi, która usiłowała **nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec.**

W czasie badania okazało się, że są to **Wolf Goldfeld, Chaim Berkowicz i Chaja Kuperberg wszyscy z Olkusza.**

Usiłowali oni **dostać się do Niemiec,** a stamtąd **przez Francję do Hiszpanii,** gdzie zamierzali wstąpić w szeregi **wojsk rządowych.**

Przy potajemnym przejściu granicy mieli im udzielić pomocy **Franciszek Witas i Antoni Kopeć z pow. Będzińskiego.** Żądnych przygód wojennych w Hiszpanii odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie.

Należy podkreślić, że z pośród nich Wolf Goldberg **jest znanym komunistą i był już za działalność wywrotową karany.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wskaźnik produkcji w Polsce osiągnął nienotowany dotąd poziom

W miesięczniku statystycznym L. N. luty rb., zamieszczone są dane, wykazujące ***stale wzrastającą poprawę światowej koniunktury gospodarczej.*** W pierwszym rzędzie stwierdza L. N., że **wskaźnik produkcji w Polsce,** Czechosłowacji i Holandii za miesiąc grudzień 1936 ***wyższy jest od wskaźnika w czasie najwyższej koniunktury światowej tj. w r. 1929.***

Miarą polepszenia się koniunktury stanowi bezwątpienia znaczne zmniejszenie się t. zw. uchwytnych zapasów najważniejszych surowców i gotowych wyrobów. Z końcem 1936 r. zapasy te były zaledwie o 5 proc. tylko wyższe niż w połowie r. 1929, od tego czasu zaś tj. od końca grudnia 1936 zostały znacznie uszczuplone.

Zapasy węgla np. zmalały przy końcu 1936 r. w porównaniu ze stanem w końcu 1935 r. o 32 proc., miedzi o 41 proc., cynku o 31 proc., ołowiu o 22 proc., nafty o 4 proc., zboża o 31 proc. cukru o 28 proc. Zwiększyły się natomiast i to nieznacznie światowe zapasy wełny i cyny.

Wartość światowych obrotów handlowych w r. 1936, licząc w złocie, była większą od wartości takich obrotów w r. 1935 o 8.4 proc., ilościowo wzrost ten wynosił około 4 proc.

W grudniu 1936 nastąpiła nagła zwyżka cen wszystkich *prawie* towarów *tak,* że w porównaniu z cenami *przy* końcu grudnia 1935 *r.* zwyżka ta wynosiła, licząc *w złocie* 12 *proc.*

Światowa produkcja ropy przekroczyła w r. 1936 produkcję w r. 1929. tj. okresu najwyższej koniunktury 4 proc., produkcja cynku o 1.5 proc. Największą zwyżkę produkcji stali wykazuje ZSRR, gdzie produkcja w r. 1936 była trzykrotnie wyższa niż w r. 1929 i Japonia z dwukrotną zwyżką. Produkcja stali w Anglii była w roku sprawozdawczym wyższa od produkcji w 1929 o 21 proc., w Niemczech o 5 proc., w innych natomiast krajach zwyżka dosięgła 70 do 83 proc.

—oOo—

NA CENTRALNĄ TARGOWICE W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 23.II do 1 bm wołów—8, buhai—40, krów—390, jałówek — 35, świń—1726, cieląt—76, razem 2275 szt. zwierząt. Płacono w dniu 1 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.95 do 1.22 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

15 proc. poprawy płac
NA KOPALNI „ZACISZE“

Onegdaj pod przewodnictwem inspektora pracy inż. mgr. Witolda Zwolińskiego, odbyła się konferencja w inspektoracie pracy w Zawierciu, z udziałem właściciela kopalni „Zacisze“, pod Zawierciem p. Jana Zawadzkiego, przedstawiciela związku zawodowego górników ZZZ. p. Fr. Litworni, oraz delegacji robotników kopalni..

Konferencja ta odbyła się w sprawie ustalenia cennika płac robotników kopalni „Zacisze“. W wyniku konferencji obie strony doszły do całkowitego porozumienia i robotnicy otrzymali 15 proc. podwyżki płac oraz deputaty węglowe; dla górników w wysokości 350 kg. węgla miesięcznie, robotnikom zaś po 250 kg.

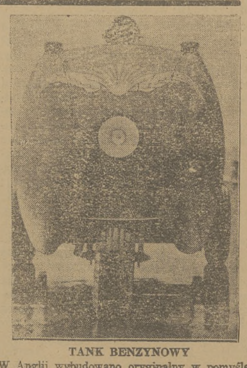
Nie będzie zmian
W K. K. O.

W związku z notatką, zamieszczoną w K. Z. z dn. 23.2. br. o mających rzekomo nastąpić zmianach w zarządzie tutejszej KKO. donosimy, że jak nas informują ze strony czynników miarodajnych, zmiany w ustroju ciał kolektywnych Kas Oszczędności objęte są w nowym prawie o KKO. P. Prez. Rzeczypospolitej, wydanego w dniu 24.10. 1934 roku i zostaną wprowadzone na drodze normalnej po ukazaniu się rozporządzeń wykonawczych do wymienionego prawa o KKO. Natomiast żadne inne zmiany w dotychczasowym zarządzie KKO. w Zawierciu nie mają miejsca i wszelkie pogłoski o nich należy uważać za pozbawione podstawy.

—oOo—

× **KRADZIEŻ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.** Dyrektor miejskiego Zakładu elektrycznego w Zawierciu, p. Jan Jaworski, złożył zameldowanie w komisariacie policji w sprawie kradzieży prądu z sieci elektrycznej, przez właściciela fabryki waty w Zawierciu Paryzera Icka (ul. 3 Maja 21) W związku z tym Zakład elektryczny w Zawierciu przez spekulacje Paryzera poniósł straty 260 złotych. Za czyn ten Paryzer będzie odpowiadał przed sądem.

× **Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu, na którym załatwiono szereg spraw gospodarczych.



TANK BENZYNOWY

W Anglii wybudowano oryginalny w pomyśle wehikuł, służący do przewozu benzyny dla samolotów.

Z CAŁEJ POLSKI

ADW. HOFMOKL-OSTROWSKI SKAZANY W WARSZAWIE

W Sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się przed paru dniami sprawa adwokata Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, który został skazany na miesiąc aresztu i 2 lata pozbawienia prawa wykonywania praktyki adwokackiej za użycie pewnego zwrotu w czasie obrony red. Stanisława Piaseckiego przed sądem okr. W pierwszej instancji wymierzono adw. Hofmokłowi-Ostrowskiemu karę znacznie wyższą. Od wyroku drugiej instancji odwołały się do Sądu Najwyższego obie strony, składając skargi kasacyjne. Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną, złożoną przez prokuratora, nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy w sądzie odwoławczym. W wyniku wtorkowej rozprawy wyrok skazujący na miesiąc aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania praktyki adwokackiej na 2 lata został utrzymany w mocy.

KONKURS NA ROZPLANOWANIE PLACU JASNOGÓRSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

Zarząd miejski m. Częstochowy, w trosce o estetykę zewnętrzną bezpośredniego otoczenia Jasnej Góry, rozpisuje konkurs na urządzenie i rozplanowanie placu Jasnogórskiego i dzielnicy podjasnogórskiej. Za projekt najlepszego rozwiązania przeznaczono nagrodę w sumie 6000 złotych.

GROŹNY ZATOR NA WIŚLE POD SILNEM

Na Wiśle spływająca kra w okolicach Płocka z odcinka od Korabnik do Silna km. 718 utworzyła zator, ciągnący się od Kozielec do Kosowa. Zator ten w ciągu jednej nocy powiększył się o 6 km. i wytworzył spiętrzenie, dochodzące do 4 km. Woda powyżej zatoru sięga wału po prawym brzegu Wisły, a po lewym wylała na pola i łąki. Pod naporem lodu, który ruszył z Płocka, zaczęły łamać się lody na odcinku od Korabnik do Silna o godz. 15 i spłynęły o godz. 23.30. Przez Toruń przepływa kra przy podniesionym stanie wody 3.62 ponad stan normalny.

UBÓJ RYTUALNY ZMNIEJSZONY O 60 PCT.

Urząd wojewódzki we Lwowie postanowił obniżyć dotychczasowy kontyngent uboju rytualnego we Lwowie o 60 pct. Zamiast dotychczasowego kontyngentu w wysokości 410.000 kg. ludność żydowska otrzyma kontyngent w wysokości 150.000 kg.

NIE WOLNO TAŃCZYĆ W WIELKIM POŚCIE

Wojewoda poznański wydał zakaz urządzania tańców w lokalach publicznych aż do Wielkiej Soboty włącznie. Za przekroczenie tego zakazu grozi grzywna i areszt. Zarządzenie to jest rok rocznie wydawane na podstawie pruskich jeszcze przepisów.

EPIDEMIA TYFUSU

Epidemia tyfusu w powiecie drohobyckim we wsiach Stronnej i Bilcze — trwa w dalszym ciągu. Jak donoszą, liczba zachorowań wzrosła do 420 osób. Liczne są wypadki śmiertelne. Do tej pory zanotowano ich 8. Na zagrożonych terenach pracuje kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża.

ŚLUB NA ŁOŻU ŚMIERCI

W szpitalu wojskowym w Warszawie odbył się ślub umierającego kaprala zawodowego Drelicha z nieślubną żoną. Czując zbliżającą się śmierć, chory, poprosił, aby zezwolono mu na ślub z Zofią S., z którą miał 4-letniego syna. Do łoża umierającego przybył ksiądz i udzielił ślubu. Następnie ochrzcił dziecko i udzielił umierającemu ostatniego namaszczenia. Przez cały czas obrzędu chory był przytomny. Lekarze utrzymywali go przy życiu zastrzykami kamfory. W godzinę po ślubie kapral Drelich zakończył życie.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA w SZKOLE

W gmachu gimnazjum kupieckiego w Toruniu, popełnił samobójstwo 17-letni uczeń Heliodor Bilert, syn znanego kupca toruńskiego. Z niewyjaśnionych dotychczas powodów denat od kilku dni zdradzał silne zdenerwowanie. Krytycznego dnia podczas lekcji wyszedł na korytarz i strzelił sobie w serce z browninga. Przywołany lekarz stwierdził już zgon.

Dziewięć milionów bezrobotnych w U.S.A.

Wielka akcja przeciwko napływowi obcokrajowców

Mimo okresu prosperity, jaki przechodzą znowu Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, sytuacja na rynku pracy nie jest bynajmniej tak korzystna, jakby się to wydawać mogło, sądząc po wskaźniku produkcji. Jak obliczono w departamencie przemysłu i handlu, mimo poprawy konjunktury, pozostaje w Ameryce

BEZ PRACY 9 MILIONÓW LUDZI.

Stan taki wywołuje wśród nowych prawodawców amerykańskich pewne prądy, skierowane wyraźnie przeciw obcokrajowcom.

O ile już ostatni, 74 kongres nie okazał się zbyt łaskawym dla obcokrajowców, to jednak dzięki kilku wybitnym jednostkom w parlamencie udało się uniknąć zamknięcia granic dla imigracji. Na czele komisarjatu dla spraw imigracyjnych i naturalizacyjnych w Waszyngtonie stał bowiem pułkownik Mac Cormick, człowiek niesłychanie prawy, który usunąwszy wszelkie śmieszne szykany przy egzaminowaniu kandydatów do naturalizacji, ułatwił nabycie obywatelstwa amerykańskiego wielu obcokrajowcom, a ponadto sprzeciwiał się drastycznym ustawom, wnoszonym przez szowinistów. Ale komisarz Mac Cormick zmarł wkrótce po wyborach.

Tymczasem nowi kongresmani, chcąc wykazać swą pilność w nowym parlamencie obliczyli, że co ósmy bezrobotny, pobierający zasiłek,

JEST OBCOKRAJOWCEM.

Posypały się też liczne bile, skierowane przeciw obcokrajowcom. Na czele malkontentów stanął senator Reynolds, który wystąpił niedawno z gwałtowną mową przeciw zatrudnianiu i wypłacaniu zasiłków obcokrajowcom i wystąpił z pewnymi gotowymi wnioskami, jak zakazu zatrudniania przestępców i bezrobotnych pobierających zasiłki, a nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego; ograniczenie imigracji o 90 proc.; zakaz przyjazdu do Stanów osób, które mają rodziny w Europie; wreszcie rejestrację wszystkich obcokrajowców. (Dotąd bowiem urzędy Stanów Zjednoczonych nie prowadzą ścisłej rejestracji obcokrajowców).

Projekty senatora Reynoldsa nie pozostały bez echa i wszystko przemawia za tym, że 75 kongres zdobędzie niezwykły rekord ustawodawstwa przeciw obcokrajowcom. Oto bil Whelchela żąda zupełnego wstrzymania imigracji na lat pięć, bil Diesa domaga się wysiedlenia wszystkich obcokrajowców komunistów faszystów; bil Dicksteina zabrania przyjazdu do St. artystom nawet na gościnne występy, bez specjalnego zezwolenia departamentu pracy; bil Taylora przewiduje wysiedlenie obcokrajowców, którzy w ciągu pewnego okresu czasu nie przyjmą obywatelstwa amerykańskiego; bil Arendsa domaga się rejestracji obcokrajowców, od których pobierana była by taksa roczna w wysokości 25—100 dolarów; bil Schubbsa żąda wydania nakazu zatrudniania przez wszystkich przedsiębiorców robotników obcokrajowych, jeśli na miejsce są do dyspozycji robotnicy amerykańscy. Najciekawszy jednak jest bil Cannona, który domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych pozbawił obywatelstwa tych wszystkich obywateli, którzy przebywają zagranicą dłużej aniżeli rok.

Nie przesądzajmy z góry faktu, czy bile te zostaną uchwalone, czy też nie. Nie wszystkie zyskają większość w obu izbach. Jedne unieważni najwyższy trybunał, jako sprzeczne z konstytucją. Inne wreszcie spotkają się ze sprzeciwem prezydenta. Niemniej ta mnogość bilów przeciw obcokrajowcow wskazuje na wzmagający się prąd. Ustawodawcy amerykańscy zapominają jednak, że ci nieobywatele Stanów Zjednoczonych budowali pospołu z obywatelami dobrobyt i potęgę Ameryki; że są to przeważnie ludzie starsi, którzy nie uzyskali obywatelstwa z powodu trudności językowych; że ich dzieci jednak, urodzone i wychowane na ziemi amerykańskiej, posiadają już obywatelstwo amerykańskie. Wszystkie te projekty bilów przyjmować przeto należy z dużą rezerwą, gdyż z nich wszystkich zapewne tylko bil o ograniczeniu imigracji zostanie uchwalona i przyjęta.



Wylew rzeki Marny w okolicach Paryża.

„Udany" dowcip wezyra

Sułtan Murat III, którego namiętnością było złoto i kobiety, po objęciu tronu, po wielkim i wspaniałym Sulejmanie, zwyczajem każdego padyszacha pchnął swe wojska na żyzne niziny węgierskie, by dać odczuć giaurom twardą przewagę zastępców proroka.

Widomym znakiem zwycięstw, odnoszonych przez janczarów tureckich, były nadsyłane przez umyślnych gońców do Konstantynopola głowy wodzów chrześcijańskich, poległych w tych walkach. Ambasador austrjacki wykupywał je na wagę złota. Podczas jednej z tych ponurych „tranzakcyj" obecny był słynny ze swego grubiaństwa i zapalczywości wielki wezyr, Sinan Pasza. Właśnie odważano głowę jednego z wybitnych wodzów węgierskich, gdy Sinan Pasza odezwał się złośliwie, że ambasada austriacka winna jest w Wysokiej Porcie znaczne sumy, o których uregulowaniu dotychczas nie pomyślała. Ambasador odrzekł na to, że nie wie nic o tym, jeśli jednak Wielki Wezyr sobie życzy, ambasador napisze w tej sprawie do cesarza.

Wymijająca odpowiedź ambasadora wprawiła wielkiego wezyra, który lubił złoto nie mniej od swego władcy, padyszacha, we wściekłość. Pieniąc się zwrócił się z krzykiem do ambasadora:

— Do kogo będziesz pisał? Do cesarza, który takiego pisarczyka, jak ty, zrobił ambasadorem?

— No cóż — odparł na to ambasador, siląc się na spokój — jeśli padyszach mógł fornala mianować wielkim wezyrem, mógł mój cesarz zamianować pisarczyka ambasadorem.

Obecni struchleli. Wielki wezyr jednak pokrył obelgę milczeniem. Zwrot o padyszachu padł w formie żelżywej, sprowokowanej przez wezyra. Nie wiadomo, jakby sułtan na to zareagował. Po rozważeniu sytuacji, wielki wezyr, wykrzywiając twarz w szyderczym uśmiechu, zwrócił się do otoczenia:

— Patrzcie! ten giaur chciałby być równie dowcipny, jak wielki wezyr!

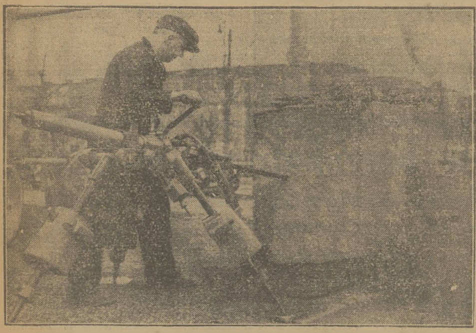
Co się dzieje z setkami kilowatów

wysyłanymi przez wielkie rozgłośnie

Człowiek przemawiający przez mikrofon wykonywa pewną pracę, nie tylko umysłową, ale i fizyczną. Stosunkowa wielkość tej pracy fizycznej jest jednak, jak obliczono, niesłychanie mała i wynosi zaledwie tysiączną część pracy zużywanej przez człowieka do podniesienia ołówka ze stołu.

Gdyby ludność całej Polski zaczęła jednocześnie głośno krzyczeć, to moc tego głosu wyniosła by około 30 kilowatów, czyli tylko jedną czwartą tego, co promieniuje w przestrzeń radiostacja raszyńska. Głos speakera, który przechodzi przez mikrofon, a następnie kierowany jest do urządzeń radiostacji, ulega więc niesłychanemu wzmocnieniu. Stopień tego wzmocnienia można w przybliżeniu obliczyć, wg podanego powyżej przykładu. Wynosi on około 120 milionów. Aby sobie wyobrazić tak wielkie wzmocnienie, porównajmy je ze stosunkiem długości: będzie ono odpowiadało stosunkowi 120 kilometrów do jednego milimetra, czyli odległości między Warszawą a Łodzią.

Ogromna energia wyrzucana w przestrzeń przez antenę wielkiej rozgłośni zmniejsza się jednakowoż raptownie wraz z odległością. Np. w oddaleniu 500 km. od radiostacji, energia która pochodzi od niej, wynosi zaledwie jedną setną jednej bilionowej części tego, co promieniuje antena. Wyobrażenie sobie tak małego ułamka jest prawie niemożliwe. Ta maleńka cząstka energii wystarcza jednak, aby odbiornik na nią zareagował i oddał nam wiernie mowę speakera lub nadawany koncert.



Świder pneumatyczny do rozłupywania bloków kamiennych.

Wyprawa polska w Andach
na najwyższych szczytach Ameryki

Od kierownictwa drugiej, polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy nadeszły wiadomości o osiągniętych dotychczas rezultatach.

W dniu 18 stycznia wyprawa w pełnym składzie złożona z pp. J. Wojsznisa, W. Paryskiego, S. Osieckiego i J. A. Szczepańskiego osiągnęła główny wierzchołek szczytu Serro Tres Quebradas (6.280 mtr.).

Spośród drugiej grupy, której celem było zbadanie masywu Nacimiento, J. Wojsznis wszedł na wierzchołek 1 i 2 masywu, zaś W. Paryski na wierzchołek 4 masywu. Okazało się, że szczyty Nacimiento otaczają wygasły krater starego wulkanu. W dniu 9 lutego J. Wojsznis wszedł na nieznany wulkan, mający ponad 6000 m. wysokości.

Wreszcie grupa złożona z S. Osieckiego i J. A. Szczepańskiego w dniu 7 lutego osiągnęła szczyt masywu Nevado Pissis (6.780 m.)

Tym sposobem obok Aconcaguy (7.035 m.) i Mercedario (6.800 m.) — dwóch najwyższych szczytów Ameryki, zdobytych przez Polaków w r. 1934 również i trzeci szczyt został zdobyty przez polską wyprawę.

Więzienie i obozy koncentracyjne
za obronę katolicyzmu

Roterdamski katolicki dziennik „Maasbode" podaje następujący charakterystyczny obrazek z życia dzisiejszych Niemiec.

W końcu stycznia rb., kierownik katolickiej szkoły ludowej w Legmehr, koło Emmerich, nad granicą holenderską, niejaki Kemiński **polecił usunąć z sal szkolnych krucyfiksy i zastąpić je portretami Hitlera.** Nadto w klasie wyższej tłumaczono uczniom, że **chrześcijaństwo nie leży w charakterze narodu niemieckiego, ponieważ wyrosło z żydostwa.**

Gdy o tym dowiedzieli się rodzice uczniów, zebrali się w liczbie ponad 500 osób przed szkołą, domagając się przez delegację rozmowy z nauczycielem Kemińskim. Do rozmowy tej, jakoby z powodu nieobecności Kemińskiego, nie doszło, natomiast podwórze szkolne zajęli zwołani z okolicy członkowie SA., a budynek szkolny — „Hitlerjugend".

Tłum rodziców chóralnie począł domagać się przywrócenia krzyżów, a następnie zaintonował pieśni nabożne.

Młodzież hitlerowska starała się zagłuszyć je bojowymi pieśniami hitlerowskimi, a kiedy to nie pomogło, biciem w bębny. Zjawiła się policja i Gestapo w samochodach pancernych, aby „oczyścić" ulicę. Aresztowano przy tym szereg osób, m. in. niejaką Hövelmann, matkę dziesięciorga dzieci.

W ciągu tygodnia aresztowano nadto przeszło sto osób, kilku urzędników, biorących udział w manifestacji, usunięto z posad. Krzyżów w salach szkolnych, mimo protestów u prezydenta w Dusseldorfie, nie przywrócono, natomiast od 8 lutego zawieszono w szkole wykłady religii.

Oczywiście, o zajściach tych w prasie niemieckiej nie ma ani słowa.

SZKOCKA ZEMSTA

Jedno z angielskich pism ilustrowanych w Glasgonie otrzymało następujący list: „O ile panowie nie dacie spokoju z dowcipami na temat Szkotów, przestanę abonować wasze pismo".

Piszącą naturalnie była Szkotka.



Wspaniały drzeworyt przedstawiający życie wsi

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŚWIEŻE nasiona ogrodowe i pastewne gwarantowanej dobroci. Karbolinę sadowniczą, szpryce ogrodowe poleca skład apteczny M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego Nr. 5. 942

SPRZEDAM bryczkę w dobrym stanie i konia. Wiadomość: Dąbrowa, ul. Kościuszki 43, u gospodarza.

PIEKARNIĘ w dobrym punkcie — sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 43— Bartosik.

WAPNO budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59.

SPRZEDAM motocykl 500 cm. kub. Wiadomość Administracja lub tel. 62423. 940

Różne

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Dęblińskiej 937

POSADY i PRACE

SAMODZIELNYCH Kierowników robót budowlanych i żelbetowych przyjmie Biuro Inżynierskie W. Paszkowski i S-ka. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, Sosnowiec, 3-go Maja L. 5 godz. 9—12. 928

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ udziałową Nr. 18-35 — wydaną przez Spółdzielnię Kredytową Zagł. Dąbr. zgubił Jerzy Komarek. 951

J. KROSTA zgubił w pracy browning 868250. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 927

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Horduszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.